

Mniejsza o co najmniej 2 mln ton produkcja cukru

23.02.2007.

23.02.2007 Bruksela (PAP) - Kraje członkowskie UE zgodziły się w piątek na zmniejszenie produkcji cukru w Unii Europejskiej o 13,5 proc., czyli co najmniej dwa miliony ton w najbliższej kampanii buraczanej 2007/2008.

Decyzję podjęto w trybie pilnym, by zdążyć o niej uprzedzić rolników przed tegorocznymi zasiewami.

Komisja Europejska uznała, że obciążenie kwot produkcyjnych jest konieczne, bo kraje członkowskie i firmy z branży cukrowniczej zbyt wolno wdrażają wielką reformę sektora, która wejdzie w życie 1 lipca zeszłego roku.

Na razie udało się ograniczyć produkcję cukru o 1,5 mln ton w całej UE. Deklaracje na rok gospodarczy 2007/08 wskazują, że cukrownie są skłonne zrezygnować z dalszych 650 tys. ton. Tymczasem rozłożona na cztery lata reforma zakłada ograniczenie produkcji o 6 mln ton. Tylko to - przekonuje Komisja Europejska - zagwarantuje równowagę na europejskim rynku cukru i zapewni jego konkurencyjność na świecie.

Przymusowe cięcia nie obejmują krajów, które już dobrowolnie zdecydowały się zmniejszyć swoją produkcję. Ulgowe traktowanie nie obejmuje Polski, gdzie na ograniczenie produkcji cukru nie zdecydował się żaden z pięciu koncernów cukrowych. Oznacza to - zapowiada KE - że w kampanii 2007/08 polscy rolnicy będą musieli zredukować produkcję o co najmniej 13,5 proc.

W styczniu wicepremier, minister rolnictwa Andrzej Lepper podczas pobytu w Brukseli protestował przeciwko tym zapowiadanym przez KE krokom. "Nie mamy zamiaru zmniejszać produkcji cukru w Polsce" - deklarował na konferencji prasowej. Jego zdaniem "reformą rynku cukru jest niekorzystna, a Polska już poniosła duże straty", gdyż w ostatnich latach zamknięła kilkanaście cukrowni, a po wejściu do UE musiała ograniczyć produkcję cukru z 2 mln ton do 1,65 mln ton rocznie.

Redukcja przyszłych poszczególnym krajom limitów oznacza, że ewentualna nadwyżka cukru wyprodukowanego w kampanii 2007/08 będzie się liczyć jako produkcja z roku gospodarczego 2008/09 i pomniejszy przypadającą na ten rok kwotę, albo że zostanie sprzedana jako cukier na cele przemysłowe (np. do produkcji bioetanolu).

Branża cukrownicza z oporami realizuje forsowaną przez KE reformę, mimo hojnych zachęt z budżetu UE - za dobrowolną rezygnację z tony produkcji UE wypłaca do stycznia 730 euro rekompensaty. Obecnie te kwoty są coraz mniejsze (625 euro w roku 2008/09 i 520 euro w czwartym, ostatnim roku reformy 2009/10).

Michał Kot (PAP)